

Rok I. Kraków, 9 listopada 1948. Nr. 36

Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Kraków siedzibą mistrza

i wicemistrza Ligi na rok bieżący

Zwycięstwa czołowych drużyn krakowskich nad klubami śląskimi będące rewanżem za poniesione w pierwszej rundzie porażki, wyeliminowały z walk o tytuł mistrza Polski drużyny Ruchu i AKS-u, które obecnie walczyć będą zaledwie o trzecie miejsce.

Walka o tytuł mistrza Polski rozstrzygnie się wyłącznie pomiędzy Cracovią i Wisłą, które odsadziły się poważnie od pozostałych drużyn ligowych.

O ile jednak w czołówce sytuacja jest wyjaśniona i walka o prymat rozegra się w „krakowskiej rodzinie", o tyle u dołu tabeli wre zacięta walka, a zwycięstwa Warty, Garbarni i Rymera oraz remis ŁKS-u z Polonią bytomską jeszcze bardziej zaciemniły sytuację, tak iż na 3 tygodnie przed zakończeniem rozgrywek ligowych nie możemy wskazać pozostałych trzech „spadkowiczów".

Do niespodzianek ub. niedzieli zaliczyć należy w pierwszym rzędzie wysoką porażkę AKS-u, który uległ dobrze w tym dniu dysponowanej Wiśle 0:4, zwycięstwa Cracovii w Chorzowie, Warty nad Legią w Poznaniu, oraz dwa wyniki remisowe obu Polonii.

Wyniki ostatnich spotkań ligowych

W Krakowie:
WISŁA—AKS 4:0 (0:0).
GARBARNIA—TARNOVIA 3:1 (2:1).

W Chorzowie:
CRACOVIA—RUCH 2:1 (1:1).

W Poznaniu:
WARTA—LEGIA 4:1 (2.0).

W Łodzi:
ŁKS—POLONIA Bt. 3:3 (1:1).

W Warszawie:
POLONIA W-wa—ZZK 2:2 (2:0).

W Rybniku:
RYMER—WIDZEW 4:1 (2:0).

Z meczu Wisła—AKS 4:0



Celny strzał „Kazia" Cisowskiego znalazł drogę do bramki chorzowian. Na nic nie zdała się ładna parada bramkarza Przewiędy, widocznego na powyższym zdjęciu.

Rozpaczliwa walka o utrzymanie się w lidze

Pojedynek śląsko-krakowski rozegrany w ub. niedzielę, zakończył się zasłużonym i zdecydowanym zwycięstwem czołowych drużyn krakowskich na obu frontach.

Dzięki temu drużyny Cracovii i Wisły zwiększyły dystans, dzielący je od Ruchu i AKS-u i w tej chwili **zdecydowania kroczą na czele tabeli.**

Drużyny zajmujące dalsze miejsca, jak **Legia, Polonia warszawska, ZZK, ŁKS i Warta utrzymały swe dotychczasowe pozycje**, a zespoły Polonii warszawskiej i ZZK zabezpieczyły się już przed ewentualnym spadkiem z Ligi.

Natomiast w grupie spadkowej doszło do przegrupowań, a tym razem na bezpieczną 10-tą lokatę wywindowała się Garbarnia, po szczęśliwym zwycięstwie nad Tarnovią, która znów znalazła się na skraju przepaści.

Rymer odniósł przewidywane zwycięstwo nad Widzewem, a cenny punkt z Łodzi wywiozła Polonia bytomska, remisując z ŁKS-em 3:3.

Po niedzielnych spotkaniach tabela ligowa przybrała następujący wygląd:

1) Cracovia	23	35	59:25
2) Wisła	23	33	77:30
3) Ruch	23	29	65:32
4) AKS	23	27	48:41
5) Legia	23	26	51:43
6) Polonia W-wa	23	24	40:43
7) ZZK	23	23	44:44
8) ŁKS	23	21	54:56
9) Warta	23	21	46:51
10) Garbarnia	23	19	35:48
11) Rymer	23	19	43:59
12) Tarnovia	23	18	35:47
13) Polonia Byt.	23	17	42:54
14) Widzew	23	10	26:92

Wyniki ligi czeskiej

PRAGA (Obsługa własna). W dniu wczorajszym rozegrano w lidze czechosłowackiej siedem spotkań, których wyniki przedstawiała się następująco:

Victoria Pilzen—Slavia 4:3 (2:1).
Sparta—Manet 8:2 (5:1).
Jednota Koszyce—Teplice 2:1 (1:0).
ATK—Zbrojovka Zidenice 2:1.
Trnava—Bratislava 1:0 (0:0).
Bohemians—Kladno 3:1 (1:0).
Slezska Ostrava—Zilina 2:1 (1:0).

Niespodzianką jest porażka Slavii z Victorią oraz Bratislavy z Trnavą.

W tabeli prowadzi Sparta 13 punktami przed Slavią 11, Bohemiansem i Victoria Plzen.

Hokeiści czescy zwyciężają w Paryżu

PARYŻ. W stolicy Francji odbył się międzynarodowy mecz hokeja na lodzie z udziałem wicemistrza olimpijskiego — Czechosłowacji oraz paryskiej drużyny „Racing Clubu". Po grze przeprowadzonej w szybkim tempie i stojącej na dobrym poziomie, zwyciężyli hokeiści czechosłowaccy w stosunku 4:3. Należy nadmienić, że reprezentacja CSR przybyła do Paryża dopiero na dwie godziny przed rozpoczęciem meczu.

Bramki dla Czechosłowacji zdobyli Zabrodsky — 2, oraz Stovik i Kobranov — po 1. Dla „Racing Clubu" Genest, Drouin i Gibson — po 1.

Wiedeń—Paryż w piłce nożnej

PARYŻ. W dniu 11 bm. na stadionie w Colombes odbędzie się spotkanie międzymiastowe w piłce nożnej Paryż—Wiedeń. Gracze francuscy składają się z 8 piłkarzy Racing Club de Paris i trzech z Stade Français.

Drugi atak na pozycję leadera odpierają białoczerwoni

CRACOVIA—RUCH 2:1 (1:1)

(Od specjalnego wysłannika „Piłkarza")

Oczekiwane z dużym zainteresowaniem spotkanie piłkarskie pomiędzy Cracovią a Ruchem, zakończyło się zasłużonym zwycięstwem biało-czerwonych w stosunku 2:1.

Drużyna krakowska udowodniła, że jest **jednym z czołowych zespołów Polski i że umie zwyciężać na obcym terenie**, a swoją ofiarnością, ambicją, kondycją i wyszkoleniem technicznym zasłużyła w zupełności na zwycięstwo.

Cracovia, która zwłaszcza po pauzie

PANOWAŁA NIEPODZIELNIE NA BOISKU,

była bezsprzecznie lepszą drużyną od Ruchu we wszystkich liniach, a wynik mógłby być wyższy, gdyby wykorzystano stuprocentowe niejednokrotnie pozycje pod bramką przeciwnika.

Ostoją drużyny krakowskiej były przede wszystkim linie defensywne, w których zamiast Parpana zagrał z powodzeniem Jabłoński I, przy czym trójka pomocy poświęciła się całkowicie pracy destruktywnej, nie dopuszczając napastników Ruchu do swobodnego strzału.

Atak biało-czerwonych z Szewczykiem na środku oraz z Szeligą na lewym, a Różankowskim I na prawym skrzydle, który zawsze był „piętą Achillesową" drużyny, — strzelał dużo, — zwłaszcza po pauzie, a co najważniejsze, nie tracił piłek i był zawsze dość groźny dla przeciwnika.



W. Szewczyk.

Jeżeli chodzi o zawodników, to trudno wyróżnić u zwycięzców kogokolwiek, gdyż byłoby to krzywdą dla pozostałych, ponieważ wszyscy zagrali nadzwyczaj ambitnie i jak potrafili najlepiej.

Ruch na tle dobrze grającego przeciwnika wypadł bardzo słabo. Najlepszym zawodnikiem Ślązaków okazał się **Bartyla oraz Suszczyk w pomocy.** Natomiast atak, w którym największy zawód sprawił Cieślik, stanowił najsłabszą część drużyny.

PRZEBIEG GRY:

Do meczu drużyny wystąpiły w następujących składach:

Cracovia: Hymczak, Glimas, Gędłek, Jabłoński II, Jabłoński I, Mazur, Szeliga, Radoń, Szewczyk, Różankowski II i I.

Ruch: Bron, Morys, Gebur, Kamiński, Bartyla, Suszczyk, Żurek, Cebula, Alszer, Cieślik, Przecherka.

Grę rozpoczyna Cracovia, jednak gospodarze przejmują piłkę i już w drugiej minucie skośny strzał Cieślika mija bramkę o centymetry. —

(Ciąg dalszy na str. 3-ciej)

Polscy pięściarze zwyciężają CSR 12:4

POZNAŃ (tel. wł.) Międzypaństwowy mecz bokserski Polska—Czechosłowacja, rozegrany w Hali Ciężkiego Przemysłu w Poznaniu, zakończył się po bardzo emocjonującym przebiegu, **zwycięstwem Polski w stosunku 12:4.** Zwycięstwo Polski jest zasłużone, a mimo dwu pomyłek sędziowskich w poszczególnych walkach, wynik odpowiada przebiegowi meczu.



Sędziowie popełnili dwie pomyłki, mianowicie: **w wadze muszej**, gdzie zwycięstwo Brzózki, — przyznane mu nie było takie przekonywające oraz **w wadze piórkowej**, w której Antkiewicz swej walki nie przegrał. Miłe niespodzianki sprawili: **Chychła w wadze półśredniej, oraz Klimecki w ciężkiej.**

Zawody zgromadziły około 10.000 publiczności i hala wypełniona była po brzegi. Organizacja zawodów sprawna spoczywała w rękach PZB i POZB.

WYNIKI POSZCZEGÓLNYCH WALK:

waga musza: Brzózka (P)—Majdloch (CSR). Mistrz Europy Majdloch zademonstrował doskonałą technikę czyste i celne ciosy. Był on dokładniejszy i miał tak w I jak i II starciu lekką przewagę.

Młody Brzózka nie przestraszył się renomowanego przeciwnika i atakował często. Zwłaszcza w III starciu Brzózka był agresywniejszy i przyparł Czecha kilkakrotnie do lin. — Zwycięstwo Brzózki na pkty, przyjęto wielkim aplauzem, aczkolwiek nie było ono tak przekonywające.

Waga kogucia: Grzywocz (P)—Muzley (CSR). Grzywocz wygrał zdecydowanie. Był lepszy i werdykt sędziowski nie ulega żadnej dyskusji. Polak parł ustawicznie naprzód, punktując przez wszystkie 3 rundy.

Waga piórkowa: Kellner (CSR)—Antkiewicz (P). W tej walce popełnili **sędziowie grubą pomyłkę**, gdyż Antkiewicz, który był wyraźnie lepszy i przez cały czas miał wybitną przewagę,— walki swej nie przegrał. Ciosy Antkiewicza tak osłabiły przeciwnika, że był on bliskim nokautu już w III rundzie i uciekał od zwarcia, dopiero ostatnie sekundy można przypisać Czechowi, kiedy zadał kilka trafień. Było to jednak za mało na wygraną.

Waga lekka: Rodak (P)—Czapek (CSR). Wygraliśmy zdecydowanie w tej walce. Rodak (Rademacher) miał taką przewagę punktową, że sędziowie musieli przyznać mu zwycięstwo.

Waga półśrednia: Chychła (P)—Kroczek (CSR). Miłą niespodziankę sprawił Chychła. Wypunktował wysoko swego przeciwnika.

Waga średnia: Szvarko (CSR)—Pisarski (P). Czechosłowak młodszy i agresywniejszy, niespodziewanie zadaje silne i celne ciosy. Zarobione punkty przez dwie rundy wystarczyły mu na to, by w trzeciej pozwolić Pisarskiemu na kilka ciosów. Wygrał zdecydowanie Szvarko.

Waga półciężka: Szymura (P)—Rademacher (CSR). Po dwóch równych rundach Szymura przechylił zwycięstwo na swoją korzyść, dopiero w trzeciej ładując przeciwnikowi kilka swych „dyszli". Rademacher ratował się częstymi zwarciami, które jednak nic mu nie pomagały. Wysoko na pkty wygrał Szymura, co przyjęte zostało przez widzów ogromnym aplauzem.

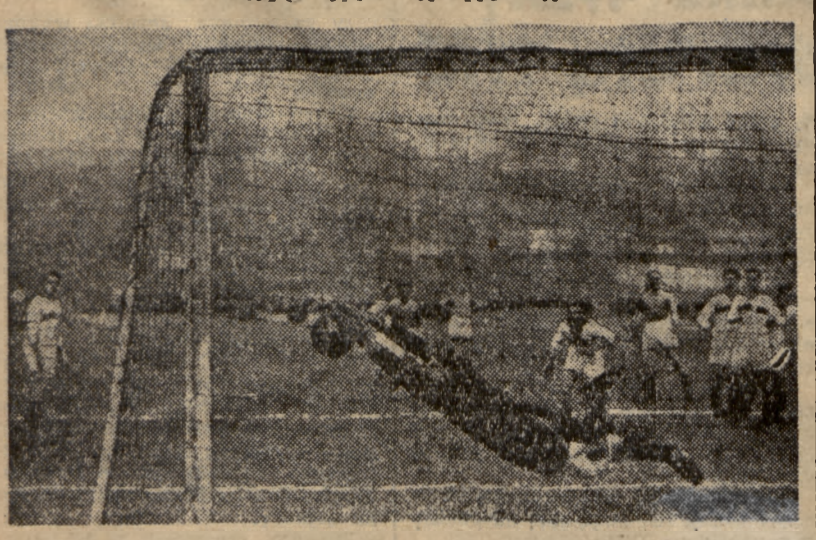
Waga ciężka: Klimecki (P)—Livansky (CSR). Nadspodziewanie dobrze walczył Klimecki, który pokonał wysoko na pkty młodszego od siebie Livansky'ego. Polak wykazał dobrą kondycję, co zaważyło o jego zwycięstwie.

W ringu sędziowali na zmianę: **Łaukedrey (P) i Velecky (CSR)**, na punkty: **Nagy (Węgry), Bohm (CSR) i Urbaniak (P.**

Bułgaria—Węgry 1:0

BUDAPESZT. W niedzielę rozegrane zostały zawody międzypaństwowe piłki nożnej Bułgaria—Węgry, które zakończyły się nieoczekiwanie sensacyjnym zwycięstwem Bułgarii w stosunku 1:0.

Rzut karny — to goal... ale nie u nas...



Coraz rzadziej widzi się na naszych boiskach celnie strzelony rzut karny. Za granicą jedenastka kończy się z reguły zdobyciem bramki, pomimo rozpaczliwej obrony bramkarza.

Od zwycięstwa do zwycięstwa

kroczy w klasie „A" Wieczysta

Wczorajsza niedziela rozgrywek o mistrzostwo krakowskiej klasy „A" przyniosła siedem spotkań, z czego pięć w Krakowie.

Faworyci odnieśli zwycięstwa i umocnili się na czołowych pozycjach w tabeli. **Leader tabeli — Wieczysta, kroczy od sukcesu do sukcesu i w dniu wczorajszym pokonała choć w nieznacznym stosunku drużynę Mościc. 2:1.**



Rezerwa Cracovii, zajmująca drugie miejsce, **wygrała z Fablokiem** 2:0, a takim samym wynikiem zakończył się mecz **Szczakowianki z Garbarnią I b.**

Zwierzyniecki odniósł po ciężkiej walce zwycięstwo 4:3 nad Łobzowianką, a Groble pokonały w Tarnowie rezerwę Tarnovii Ib 3:0.

Wisła Ib zajmująca mało zaszczytną ostatnią lokatę w tabeli, **przegrała znów, tym razem z Koroną 0:1.**

Mecz Dąbskiego z Okocimskim przyniósł zwycięstwo drużynie Dąbskiego 3:1.

A oto tabela kl. „A" po ostatnich spotkaniach:

1. Wieczysta	7	13	12:3
2. Cracovia Ib	7	12	15:10
3. Szczakowianka	8	11	12:6
4. Zwierzyniecki	7	10	16:11
5. Groble	8	9	14:8
6. Korona	8	9	10:13
7. Dąbski	7	8	12:10
8. Garbarnia Ib	8	6	11:10
9. Mościce	8	6	15:17
10. Okocimski	8	6	11:14
11. Fablok	8	6	13:18
12. Tarnovia Ib	8	5	12:14
13. Łobzowianka	8	5	11:17
14. Wisła Ib	8	2	7:20

WIECZYSTA — MOŚCICE 2:1 (1:0)

(rz) Gra powyższych drużyn przypominała miejscami, bezładną kopaninę. Nikłe na skutek pechowej gry napastnika Wieczystej Dwernickiego, lecz w pełni zasłużone zwycięstwo odniósł leader tabeli, uzyskując bramki ze strzału **Guzika** w 10 min. oraz **Dwernickiego w 60 min. z rzutu karnego.**

Dla Mościc szczęśliwym strzelcem był **Tatczyn w 55 min.**

Sędziował ob. **Zapiór.**

DĄBSKI — OKOCIMSKI 3:1 (1:0)

(Wit) Wobec słabej ostatnio formy Okocimskiego spodziewane zwycięstwo odnieśli gospodarze, mając przez cały czas spotkania lekką przewagę. Gra brzydka — była typową walką o punkty, do czego przyczynił się zbyt pobłażliwy sędzia **Gieras.**

Bramki dla Dąbskiego zdobyli: **Gracz do przerwy oraz Boczarski II z karnego i Soczyński z wolnego po przerwie.**

Dla gości honorowy punkt zdobył **Sedlwy II.**

KORONA — WISŁA I B 1:0 (1:0)

(d) Nieliczna widownia spodziewająca się wysokiego wyniku, została zawiedziona. **Jedyna bramka dnia strzelona przez Syrka z rzutu** wolnego, rozgrzała nieco zmarzniętą widownię.

Dopiero po przerwie Wisła trochę się „rozkręciła", grając dobrze technicznie, lecz ustępując ambitnie grającemu zespołowi gospodarzy.

W drużynie Wisły na wyróżnienie zasługują: **Wójcik i Wapiennik II.**

likwidował łatwo dobrze sędziujący to spotkanie ob. Pałka.

CRACOVIA I B — FABLOK 2:0 (1:0)

(rz) Mimo dużej przewagi Cracovii długo musiano czekać na pierwszą bramkę, która padła dopiero w 39 min. Rzut wolny z 20 m bity przez Korzeniaka wypuścił z rąk bramkarz Fabloku a Kolasa bez trudu ulokował piłkę w siatce.

W drugiej części uwidacznia się jeszcze większa przewaga Cracovii a szereg dogodnych sytuacji marnują jej napastnicy, a zwłaszcza lewa strona.

W 21 min. Fablok ma okazję do wyrównania jednak Świtała nie wyzyskał rzutu karnego obrońcy Cracovii. W chwilę później po pięknym strzale ... (?) ... Przemysławski.

W 21 min. Fablok ma okazję do wyrównania jednak Świtała nie wyzyskał rzutu karnego obronionego w pięknym stylu przez Kościółka. W chwilę potem obrońca Fabloku zawinia jedenastkę, a jej pewnym egzekutorem jest **Kaszuba.**

Zawody prowadził wzorowo ob. Przemysławski.

GROBLE—TARNOVIA Ib 3:0 (1:0)

Mimo obcego boiska drużyna Grobli odniosła przekonywające zwycięstwo uzyskując bramki ze strzałów **Miksy i dwie Lichonia.**

ZWIERZYNIECKI—ŁOBZOWIANKA 4:3 (4:3)

Gra ostra i żywa, przy czym u pokonanych najsłabszym okazał się bramkarz. Bramki zdobyli dla Zwierzynieckiego: **Wawrzusiak dwie i Sojka dwie.** Dla pokonanych: **Wydmański, Filo i Iwański po jednej. Sędzia p. Szczepański dobry.**

SZCZAKOWIANKA—GARBARNIA Ib 2:0 (0:0)

Rozegrane w Szczakowej zawody o mistrzostwo krakowskiej kl. „A" pomiędzy Szczakowianką a rezerwą Garbarni przyniosły zwycięstwo gospodarzom, którzy uzyskali bramki ze strzałów **Fuchsa i Tokarskiego.**

Siatkarki krakowskie rozpoczęły rozgrywki

W dniu wczorajszym rozegrano pierwsze spotkania o mistrzostwo Krakowa **w siatkówce pań w klasie A.**

Wyniki są następujące:

Wisła—Wodociąg 2:0 (13:3, 15:9).

Spolem—Krowodrza 2:1 (15:5, 2:15, 16:14).

Wodociąg—Cracovia 2:0 (15:6, 15:6).

AZS—Krowodrza 2:1 (15:6, 10:15, 15:8).

Wisła—Społem 2:0 (15:9, 15:6).

Cracovia—AZS 2:1 (11:15, 15:2, 15:7).

W rozgrywkach prowadzi drużyna Wisły, która jest najpoważniejszym kandydatem na zdobycie mistrzowskiego tytułu.

WPISY DO SEKCJI TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEJ Z. K. S. CRACOVIA przyjmuje się we wtorki i piątki, od godziny 19—20. w sekretariacie Klubu, ul. Smoleńsk 16.

Liga koszykowa



W ub. sobotę i niedzielę rozegrano pierwsze spotkania o **mistrzostwo w lidze koszykowej.** Pierwsze mecze stały pod znakiem walk lokalnych rywali w Krakowie, Łodzi i Poznaniu.

W Krakowie AZS odniósł niespodziewane zwycięstwo nad **Wisłą.**

W Poznaniu spotkanie między **ZZK i Wartą** przyniosło po zaciętej grze zwycięstwo kolejarzom **dopiero po dogrywce.**

W Warszawie AZS po wyrównanej na ogół grze odniósł zwycięstwo nad beniaminkiem ligowym **Zgodą.**

W Łodzi drużyna mistrza Polski **YMCA** pokonała **TUR.**

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

AZS (Kr)—Wisła 29:25

(tt) Pierwsze spotkanie rozegrane w ramach mistrzostw Ligi Koszykowej między dwoma lokalnymi rywalami: **Wisłą a AZS-em przyniosło zwycięstwo akademikom.**

Drużyna AZS-u zagrała to spotkanie **ambitnie i ofiarnie.** Akademicy walczyli o każdą piłkę, przewyższając bojowością swego przeciwnika.

Doskonale wypadł **Lipiński** w obronie, w ataku zaś **Obuchowicz**, a szczególnie **Paszkowski**, najlepszy strzelec zespołu.

Grę od samego początku cechuje zaciętość. Prowadzi AZS, ale Wisła wyrównuje. Pod koniec pierwszej połowy akademicy uzyskują jednak kilka koszy pod rząd, prowadząc różnicą dwóch punktów. Po pauzie Wisła jest początkowo drużyną lepszą. Tempo wzrasta, ale gra zaostrza się i zawodnik AZS-u **Kozdrój** zostaje usunięty z boiska za pchnięcie przeciwnika ciałem.

Bardziej skoordynowane akcje AZS-u przynoszą tej drużynie szereg koszy, zapewniając przewagę akademikom, którzy grają już teraz na utrzymanie wyniku.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Paszkowski 12, Lipiński 7, Obuchowicz 6 i Kozdrój 4. Dla Wisły — Stok 10, Pawlik 4, Hegerle 7, Kowalówka i Arlet po 2.**

Spotkanie sędziowali pp.: **Seichler i Kopowski.**

ZZK—Warta 33:31 (29:29, 12:14)

Spotkanie miejscowych rywali zakończyło się po dogrywce nikłym zwycięstwem ZZK. W normalnym czasie wynik brzmiał 29:29 (12:14). Od samego początku drużyna Warty narzuca szybkie tempo, zdobywając do przerwy minimalne prowadzenie. Po zmianie stron drużyna „zielonych" nadal przeważa, prowadząc nawet różnicą 6 pkt. Kolejarze dopingowani przez publiczność, przypuszczając atak, który przynosi im wyrównanie. W dogrywce udaje się drużynie ZZK zdobyć zwycięstwo.

Punkty dla ZZK zdobyli: **Grzechowiak 12, Matysiak 6, Śmigielski 5, Kolaśniewski i Jarczyński po 4, oraz Kasprzak 2.** Dla Warty: **Ruszkiewicz 12, Dylewicz 6, Urbanowicz 5, Golimowski i Dziel po 4.**

Zawody prowadzili sędziowie: **Czmoch** z Warszawy i **Michaś** z Ostrowa.

YMCA (Łódź)—TUR (Łódź) 50:32 (28:17)

ŁÓDŹ. Pierwszy w tym sezonie mecz o mistrzostwo ligi piłki koszykowej między miejscowymi rywalami YMCA i TUR-em zakończył się zdecydowanym **zwycięstwem mistrza Polski.** Zawodnicy zespołu YMCA byli **szybsi i lepiej strzelali**, zapewniając sobie dużą przewagę już w pierwszej połowie meczu.

Punkty dla YMCA zdobyli: Barszczewski — 16, Żyliński 11, Dowgird — 7, Maciejewski — 7, Sobodziński — 6, Ulatowski — 3. Dla TUR-u: Michalak — 11, Pawlak i Skrocki — po 5, Kopczyński i Kulczycki — po 4, Głotyczyński — 2, Sinczak — 1.

Sędziowali Eime i Kościelski.

AZS (W-wa)—Zgoda (Świętochłowice) 29:22 (14:6)

WARSZAWA. Mecz po **wyrównanej i prowadzonej w bardzo szybkim tempie grze,** zakończył się zwycięstwem akademików warszawskich. Zwycięska drużyna była zespołem **lepszym technicznie.**

W drużynie śląskiej wyróżnił się **zdobywca** największej ilości punktów (10) **Skawiński.** W zespole AZS najlepszym był **Popiołek.** Największą ilość punktów zdobyli: **Popławski — 10 i Bartosiewicz — 9.**

Zawody prowadzili: **Eberhardt** z Krakowa i **Rusiecki** z Olsztyna.

Faworyci zwyciężają w klasie „B" i „C"

KLASA B:

Grupa I

NADWIŚLAN—KROWODRZA 4:1 (1:1)

Bramki dla Nadwiślanu zdobyli: **Sarna, Klimczyk I i II z rzutu karnego.** Dla Krowodrzy **Domagalski.**

BOREK—LEGIA 2:1 (2:1)

Dla Borku bramki strzelił **Oliwa dwie.** Dla Legii **Stypuła.**

Sędzia p. Wołoszyn z Borku, ponieważ sędzia wyznaczony przez KOZPN nie stawił się.

ŁAGIEWIANKA—KMITA 3:1 (1:0)

Zasłużone zwycięstwo odniosła Łagiewianka, przeważając znacznie po przerwie.

BIEŻANOWIANKA—BOCHEŃSKI 3:2 (1:2)

Gospodarze do przerwy zagrali bez ambicji, natomiast po przerwie przeważali zdecydowanie, lecz w ataku brak było wykończenia strzałowego. Bramki dla zwycięzców zdobyli mgr Dyba główką i Dzierżak dwie.

Dla Bocheńskiego obie bramki zdobył Robak. Sędziował p. Noga.

Grupa II

WIELICZANKA—PŁASZOWIANKA 1:1 (0:1)

Typowa gra o punkty. Bramkę dla Wieliczanki uzyskał **Jarosz,** a dla Płaszowianki **Sroka.**

—Sędziował p. **Bielecki b. dobry.**

WOLANKA—SPOŁEM 3:1 (1:0)

Gra na dosyć dobrym poziomie. Bramki dla Wolanki uzyskali: **Konik I i II** oraz **Bielecki I.** Dla Społem honorowy punkt uzyskał **Jarocki.**

Sędziował p. **Kobiałka** dobrze.

SKAWINKA—PRĄDNICKI 5:3 (4:1)

W zawodach tych doszło do bardzo poważnych incydentów, w wyniku których trzech zawodników Skawinki zabrało Pogotowie, a także sędzia znajdował się w dziwnym stanie. Zajścia te znajdą swoje rozwiązanie na najbliższym zebraniu WGID KOZPN.

PROKOCIM—GRZEGÓRZECKI 3:0 (2:0)

Prokocim na własnym boisku zwyciężył zasłużenie, a bramki zdobyli: **Boroń dwie i Ochojski jedną.**

Grupa III

PRĄDNICZANKA—PODGÓRZE 1:1 (1:1)

Mimo dużej przewagi Prądniczanki mecz zakończył się remisowo. Bramkę dla Podgórza zdobył Nyc a dla gospodarzy Kasprzyk. W ramach tego meczu Adamczyk obchodził jubileusz 400-ego spotkania a Porębski i Rychlik 300-ego w barwach klubu Prądniczanki.

CZYŻYNY—WOLANIA 2:0 (1:0)

Mecz rozegrany pomiędzy powyższymi drużynami zakończył się zwycięstwem drużyny czyżyńskiej. Obydwie bramki uzyskał Niemiec. Zawody prowadził w miejsce nieprzybyłego sędziego p. **Lisiński.**

GWARDIA Kr.—OLSZA 1:1 (1:1)

Gwardziści stracili drugi punkt mistrzowski, grając przez cały czas spotkania bardzo ambitnie, a bramkę dla Gwardii zdobył obrońca Olszy strzałem samobójczym.

DALIN—POCZTOWY 1:0 (1:0)

Pocztowcy przegrali zawody raczej przypadkowo a gra stała na równorzędnym poziomie. Bramkę dla Dalina zdobył **Święch IV**

Sędziował p. **Dajszczyk obiektywnie.**

Grupa IV

GARBARNIA II—ŁOBZOWIANKA I B 2:1 (1:1)—

Nikłe lecz zasłużone zwycięstwo Garbarni II.

WIECZYSTA Ib—GROBLE Ib 3:1 (1:0)

Bramki dla Wieczystej zdobyli Luty, Ciekiela i Kudzioła. Dla Grobli prawy łącznik. Przez cały czas silna przewaga Wieczystej. Sędziował p. Wilk.

CRACOVIA II—WISŁA II 5:3 (4:1)

Drugie drużyny Cracovii i Wisły rozegrały spotkanie o mistrz. kl. B, zakończone zwycięstwem białoczerwonych 5:3.

KLASA C:

Grupa I

CZARNI—CHEŁMIANKA 6:0 (4:0)

(bs) Bramki zdobyli: **Polak i Kudlacz** po dwie oraz **Bialik i Pępkowski** po jednej. Sędzia p. **Sabak b. dobry.**

KABEL—TĘCZA 1:0 (1:0)

(es) Jedyną bramkę strzelił **Szydlak.**

GWARDIA (Kraków) AKS RUDAWA

(jas) Mecz nie odbył się z powodu nieprzyjazdu Gwardii.

Grupa II

RAKOWICZANKA—GWARDIA (Miechów) 4:0 (1:0)

(ka) Zasłużone zwycięstwo gości.

BRONOWICKI—AZORY 6:0 (4:0)

(ds) Bramki zdobyli Kurkiewicz dwie, Wójcik dwie i Kiełkowicz dwie.

TONIANKA—GROMADA 3:1 (2:0)

(ts) Bramki dla zwycięzców uzyskali **Ślusarczyk dwie, Bębenek dwie i Majdloch jedna.** Dla pokonanych **Więcek.**

Sędzia p. Grych b. dobry.

SWOSZOWIANKA—POGOŃ 3:0 (1:0)

(ts) Bramki strzelili: **Potańczyk dwie i Lenibas z karnego.**

Grupa III

TRAMWAJ—KOBIERZANKA 1:1 (0:0)

(zn) Bramki uzyskali **Plawecki** dla Kobierzanki i **Soja** dla Tramwaju.

WISŁA (Rząska)—CZARNOCHOWICE 3:2 (1:0)

(us) Dla pokonanych bramki strzelili **Szewczyk i Blat.**

FILMOWIEC—DĄB 4:1 (1:1)

(ts) Dla zwycięzców bramki zdobyli **Dyjewski, Szafran, Pałka i Kaczmarski.** Dla pokonanych **prawy łącznik.**

Sędziował p. **Ciężyński.**

WAWEL—MYDLNICZANKA 3:3 (1:3)

(ms) Mimo obustronnych wysiłków spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym.

Grupa IV

NOWY—MIECHÓW 3:1 (0:1)

(os) Bramki strzelili: **Radziszowski I dwie i jedna samobójcza.**

Dla Miechowa honorową bramkę uzyskał **Żorek.**

Sędzia p. Bednar b. dobry. — — — —

PYCHOWIANKA—WIELICZKA

Mecz nie doszedł do skutku.

GAZOWNIA—PRZEGORZAŁANKA 2:1 (0:1)

(ps) Dla zwycięzców bramki uzyskał **Nabożny dwie.**

Sędziował **p. Jakubiec b. dobrze.** —

ORZEŁ—CZYN 3:0 (1:0)

(ws) Bramki strzelili **Mrożek dwie i Krawczyk jedną.**

Grupa V

RABA—OLYMPIA 3:0 (2:0)

(ps) Bramki zdobyli: **Żuławiński II, Piak i jedna samobójcza.**

Sędzia p. Gałecki b. dobry.

WOLNI (Kłaj)—GDÓW 2:0 (1:0)

(N) Bramki uzyskali **Jagła i Wróbel.**

Sędzia p. Dudek nieudolny.

WIŚNICZ—GWARDIA (Bochnia) 2:1 (2:0)

(ie) Bramki dla zwycięzców strzelili **Romowski III i Pilch,** dla pokonanych **Broniszewski.** — —

Sędzia p. Gruszka b. dobry.

Porażka ping-pongistów Cracovii w Chorzowie

RUCH—CRACOVIA 6:3

(as) W towarzyskim spotkaniu w tenisie stołowym, które rozegrane zostało wczoraj w Chorzowie, ping-pongiści Ruchu odnieśli zasłużone zwycięstwo nad Cracovią w stosunku 6:3.

Rozgrywki stały na przeciętnym poziomie, przy czym **najlepszym zawodnikiem w drużynie śląskiej był Otręba,** który wygrał wszystkie swoje spotkania.

Dla pokonanych punkty zdobyli: **Zięba 2 i Dobosz 1.**

Wyniki techniczne:

Otręba (R)—Zięba (Cr) 21:14, 21:13
Kozak (R)—Dobosz (Cr) 21:16, 21:18
Pluta (R)—Kowal (Cr) 8:21, 21:14, 21:18.
Neuman (R)—Dobosz 8:21, 11:21.
Otręba—Kowal 21:19, 21:14.
Pluta—Zięba 17:21, 15:21.
Kozak—Kowal 21:16, 21:15.

W pozostałych spotkaniach **Otręba (R) pokonał Dobosza (Cr) oraz Zięba (Cr) Kozaka (R). Obie partie rozstrzygnięte zostały po 3-setowej walce.**

Rezerwowa ósemka Wisły zwycięża Gwardię 11:5

(H) Przerwę w rozgrywkach o mistrzostwo pięściarskie Krakowa wykorzystała Wisła na rozegranie zawodów towarzyskich z drużyną KS Gwardia z Kielc.

Poziom spotkania był **bardzo niski,** a ciekawszą walkę stoczyli tylko Matula z Baranem.

Z drużyny gości najlepiej wypadł **Baran,** pozostali pięściarze, szczególnie w wagach cięższych walczą jeszcze prymitywnie.

SZCZEGÓŁOWE WYNIKI:

W wadze muszej walka **Wojtysiaka** (W) **z Dudałą** (G) **prowadzona** była przez pierwsze 2 rundy w słabym tempie. Dopiero trzecia runda przynosi żywszą wymianę ciosów Zwycięża na punkty Wojtysiak

W koguciej Giergiel (W) od początku walki poluje na k. o. Udaje mu się to w drugim starciu, kiedy po silnym ciosie Furmanek (G) zostaje wyliczony.

W piórkowej Żywiecki (W) przeważa przez wszystkie rundy, wygrywając walkę z **Podsiadłem** (G) wysoko na punkty.

W lekkiej Sidelnikow (W) po wymianie ciosów z **Latkowskim** (G) doznaje już w pierwszej rundzie kontuzji brwi, przegrywając przez t. k. o.

W półśredniej mający przewagę fizyczną Tarasow walczy jednak nieczysto, otrzymując napomnienie. Zwyciężył **Lipeński** przez t. k. o. w trzecim starciu.

W średniej Matula (W) stoczył zaciętą i obfitującą w żywą wymianę ciosów walkę z **Baranem** (G). Wynik remisowy odpowiadał przebiegowi spotkania

W półciężkiej prymitywnie walczący **Kurek** (G) zwyciężył na punkty **Gierasińskiego** (W).

W ciężkiej Ryś (W) zwyciężył w drugim starciu przez techniczne k. o. Kapustę (G).

W ringu sędziował **Mikołajczyk.**

Punktowali **Bittmar, Moszkowski i Pietrzykowski.**

Polonia W-wa-ZZK 2:2 (2:0)

WARSZAWA (Tel wł.) Przy siedmiu tysiącach widzów rozegrano w niedzielę w Warszawie zawody ligowe pomiędzy poznańskim ZZK z Polonią, **zakończone wynikiem remisowym 2:2.**

Drużyna poznańska zagrała ten mecz z wyraźnym pechem zwłaszcza w pierwszej połowie, kiedy będąc drużyną lepszą w polu, na skutek niecelności strzałowej napastników nie mogła zaznaczyć swej przewagi cyfrowo.

Natomiast Polonia w 12 minucie **zdobywa prowadzenie ze strzału Świcarza,** a wysiłki, kolejarzy poznańskich na uzyskanie wyrównującej bramki nie dają rezultatów.

W 24 minucie **Jaźnicki wykorzystując niefortunny** wybieg bramkarza gości **Ławniczaka** zdobywa drugą bramkę.

Gra w drugiej połowie meczu stoi pod znakiem przewagi ZZK, jednakowoż bombardowanie bramki Borucza przynosi rezultat **dopiero w 30 minucie, kiedy wolny Wojciechowskiego I kończy się bramką.**

W siedem minut później **Białas uzyskuje wyrównanie,** a ostatnie minuty gry mimo obustronnych wysiłków nie przynoszą rezultatu.

W drużynie poznańskiej zawiódł debiutujący bramkarz **Ławniczak,** który **ma obie bramki** na swym sumieniu. Dobrze natomiast zagrał **Białas w ataku oraz Tarka i Matuszak w pomocy.** Drużyna stołeczna miała najlepszych zawodników **w Boruczu w bramce** oraz **w Brzozowskim na środku pomocy.**

Zawody prowadził p. **Michalik** z **Krakowa.**

SEKCJA TENISOWA ZKS CRACOVIA zawiadamia, iż w dniu 25 bm o godz. 18.30. w lokalu ZKS Cracovia przy ul. Smoleńsk 16 **odbędzie się posiedzenie sekcji tenisowej.**

Cracovia—Ruch 2:1

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

Wkrótce podobnie pudłują Żurek i Przecherka.

W 7-mej min. Różankowski I ma świetną okazję do uzyskania bramki, ale strzela ponad poprzeczką. — Pierwsze 15 min. gry upływa pod znakiem przewagi Ruchu, i w tym czasie Hymczak oraz obrona Cracovii oddalają niebezpieczeństwo od swej bramki.

W 18-tej min. Różankowski II wypuszcza Radonia, który przygotowuje się do strzału, ale podcięty pada na ziemię. Powoli gra się wyrównuje, jednak obustronne ataki nie przynoszą długo rezultatu.

Prowadzenie dla Ruchu zdobywa Alszer w 26-tej min. z zamieszania podbramkowego. Strzelił on w kierunku opuszczonej przez Hymczaka bramki, a nadbiegający Glimas wykopał toczącą się piłkę w pole, **jednak już spoza linii bramkowej.**

W 37-mej **min. Różankowski II po centrze Szewczyka wyrównuje pięknym strzałem w górny róg bramki.**

PO PRZERWIE:

Drużyna krakowska całkowicie przeważa. W tym czasie strzały napastników Cracovii wyłapuje Brom. W 12-tej min. Szeliga bije rzut wolny za faul na Glimasie, ale bramkarz Ruchu jest na stanowisku.



S. Różankowski.

W 22-giej min. niebezpieczny atak Ruchu likwiduje z powodzeniem Gędłek. — **Zwycięska bramka padła w 25-tej min. gry**

Z PIĘKNEGO PRZEBOJU RADONIA,

który otrzymał piłkę na środku boiska po wykopie Hymczaka, a minąwszy wysuniętą w przód obronę przeciwnika i zmyliwszy bramkarza, strzela spokojnie drugą bramkę dla Cracovii.

Przez ostatnie 10 minut Ruch ma więcej z gry, a Cracovia stara się utrzymać wynik i mimo rozpaczliwych wysiłków ze strony przeciwnika, schodzi z boiska jako zwycięzca, **przy oklaskach swoich zwolenników, którzy w pokaźnej liczbie przyjechali na Śląsk.**

Zawody prowadził p. **Dabert** z **Poznania.**

Widzów około 15 tysięcy. **(as)**

A. K. S. dotrzymał pola Wiśle tylko do przerwy

Wisła—AKS 4:0 (0:0)

Jak można zdenerwować swych zwolenników, — pokazali napastnicy Wisły do przerwy tego meczu, który w końcowym efekcie zakończył się ładnym zwycięstwem Wisły 4:0.

Szereg murowanych sytuacji podbramkowych marnowali bądź **Kohut, bądź to Mamoń lub Gracz.** Wisła, która była od samego początku w przewadze **już do przerwy mogła prowadzić co najmniej różnicą trzech bramek.** Takiej przewagi jaką miała Wisła do pauzy nad AKS-em nie miała ona już dawno nad żadną drużyną i może, nie tyle pech strzałowy napastników, ile pewnego rodzaju **przesada w chęci dokładnego ulokowania piłki w siatce przeciwnika**, sprawiła. — że Wisła nie zdobyła ani jednej bramki do przerwy.

WISŁA BYŁA LEPSZA —

to nie ulega najmniejszej wątpliwości — **chodziło tylko o to, kiedy i ile strzeli bramek.**

Przeciwnik Wisły, — AKS był tylko w defensywnych formacjach równorzędnym przeciwnikiem, a grający rolę stopera **Muskała**, doskonale zablokował przebojowego Kohuta. Pilnował on środkowego napastnika czerwonych do tego stopnia, że ten prawie nie dochodził do piłki. Z reszty zawodników **tylko Barański był niebezpieczny** natomiast Cholewa, Spodzieja, Kulik i Januszek. — byli mniej widoczni. **Reprezentacyjny pomocnik Gajdzik** był bardzo słaby a Durniok i Karmański byli tylko do przerwy dobrzy. Po pauzie cała drużyna AKS wyraźnie spuchła i pozwoliła Wiśle grać.



Atak Wisły, mimo wybitnej przewagi do pauzy, — zawiódł w tym okresie w zupełności. Mamoń i Cisowski rwali naprzód, ale obaj grali „bez głowy". Reszta napastników grała nieproduktywnie. Pomoc pchała atak do przodu, a obrońcy nie wiele mieli roboty ze słabymi napastnikami śląskimi. **Jurowicz, nie popełnił ani jednego błędu.**

SKŁADY DRUŻYN I PRZEBIEG GRY

Napastnicy czerwonych usadowili się od pierwszych chwil na przedpolu karnym, gdzie kombinowali aż do znudzenia i chcieli „wjeżdżać do bramki zamiast strzelać z daleka. Główka Rupy idzie wprawdzie w sam róg ale Przewięda jest na miejscu. Mamoń i Gracz oraz najczęściej Kohut **marnują doskonałe pozycje.**

Zryw AKS-u i solowy bieg Barańskiego nie znajduje wykończenia.



Napór napastników Wisły, wytrzymały formacje AKS-u tylko do przerwy. Na zdjęciu widzimy obrońców AKS-u odpierających skutecznie ataki Wisły.

Za chwilę ten sam gracz oddaje **piękny i ostry strzał na bramkę Wisły, ale Jurowicz jest na miejscu, wybijając piłkę w pole.** Broni on również w pięknym stylu wolny rzut Wieczorka idący nisko nad ziemią.

Wisła chwilowo zwolniła tempo i napastnicy AKS-u przedostają się na pole karne. Przebój Kulika powstrzymuje Flanek a podanie Spodzieji wzdłuż bramki, nie dochodzi do napastników biało-zielonych.

W 32 minucie **Gracz dotyka piłkę ręką tuż przed strzałem na bramkę,** co oczywiście zauważa sędzia. Na dwie minuty przed końcem ładny strzał Barańskiego zastaje Jurowicza przygotowanego do obrony.

PO PAUZIE

Widocznie w szatni trener Kuchynka przemówił napastnikom do serca, bo po zmianie stron odmieniło się na dobre. Już w 1-szej minucie Kohut oddaje strzał na bramkę który mija cel o centymetry.

Dopiero po kornerze w 7-mej minucie **Gracz głową (a właściwie nosem) zdobywa prowadzenie.** Następuje chwilowy napór AKS-u, strzela nawet Gajdzik lecz strzały albo wyłapuje Jurowicz, względnie idą one obok bramki. W 13 minucie błąd obrony wykorzystuje **wszędobylski Cisowski, który ucieka z piłką i z odległości 20 metrów strzela**

NAJŁADNIEJSZĄ BRAMKĘ DNIA.

W pięć minut później **Gracz po solowym biegu strzela trzecią bramkę, a strzelcem czwartej jest Mamoń, który plasuje piłkę obok wybiegającego Przewiędy.**

Wysiłki obu drużyn nie zmieniają wyniku. Zawody prowadził **dobrze i drobiazgowo sędzia Stachiewicz,** niepotrzebnie jednak jest on zbyt „operetkowy" co wywołuje salwy śmiechu na widowni.

Wisła: Jurowicz, Kubik, Flanek, Łyko, Legutko, Wapiennik, Cisowski, Gracz Kohut, Rupa, Mamoń.

AKS: Przewięda, Durniok, Karmański, Wieczorek, Muskała, Gajdzik, Kulik, Cholewa, Spodzieja, Januszek, Barański.

Z. Chr.

Rymer-Widzew 4:1 (2:0)

RYBNIK (Tel. wł.) Drużyna rybnicka, walcząca o swój byt w Lidze, potraktowała to spotkanie bardzo poważnie, przygotowując się do niego b. solidnie. Górnicy rybniccy, którzy mecz ten wygrali przekonywająco, mieli swą najlepszą formację w ataku, z którego na specjalne wyróżnienie zasługuje **Dybała. strzelec dwóch bramek oraz Ruda**. Słabiej niż zwykle wypadł Gajewski.

Widzew, mimo że spadek jego do drugiej ligi jest już przesądzony. nie zrezygnował z walki, grając ambitnie o każdą piłkę aż do końcowych minut spotkania. Najlepszym jego zawodnikiem był bramkarz **Musiał**, który jednak w 40-tej minucie uległ kontuzji i nie powrócił już na boisko do końca spotkania.

Do spotkania tego drużyny wystąpiły w następujących składach:

RYMER: Chromik, Buchalik, Franke. Motyka, Gajewski, Janik. Dybała, Ruda, Kurzeja. Pierchała. Kluszczyk.

WIDZEW: Musiał, Kopaniecki, Słaby, Wiercik, Koniarski, Marciniak I, Paleszewski, Marciniak II, Cichocki, i Fornalczyk.

PRZEBIEG GRY:

Rymer od samego początku energicznie atakuje „świątynię" Musiała, a jeden z jego ataków kończy się w 5-tej min. zdobyciem prowadzenia ze strzału **Dybały**. Goście odpowiadali jedynie sporadycznymi wypadami, które kończą się jednak już przed polem karnym miejscowych. W 30-tej min. **Dybała zdobywa druga bramkę dla swych barw, ustalając do przerwy wynik.**

Po zmianie pól w dalszym ciągu stroną przeważającą jest Rymer.

72-giej min. i 80-tej zdobywa on dwie dalsze bramki ze strzałów Rudy. Niespodziewany zryw Widzewa w ostaniej minucie gry przynosi gościom honorowa bramkę, której strzelcem był **Marciniak.**

Zawody prowadził p. **Aleksandrowicz z Warszawy.**

Widzów ponad 4 tysiące.

Przegrali lepsi...

Garbarnia—Tarnovia 3:1 (2:1)

Sygnalizowana ostatnio dobra forma Tarnovii znalazła swe potwierdzenie w niedzielnym meczu z Garbarnią.

Mimo nieszczęśliwej porażki, drużyna tarnowska była zespołem **zdecydowanie lepszym od gospodarzy,** górując — zwłaszcza w drugiej połowie gry nad drużyną ludwinowską.

Dotychczas widzieliśmy Tarnovię dwa razy w Krakowie, w meczach z Wisłą i z Cracovią. Wówczas był to zespół surowy choć ambitny i ustępujący o klasę swym przeciwnikom. Obecnie widzieliśmy **inną Tarnovię,** drużynę o dużym wyszkoleniu technicznym, szybką, bojową i przeprowadzającą szereg przemyślanych zagrań.

Praca trenera Waltera daje więc rezultaty, a żałować należy jednego, że mogą się one okazać spóźnione i Tarnovia, mimo iż **gra dziś znacznie lepiej od drużyn, zajmujących środkowe lokaty tabeli,** — może **rozstać się z Ligą.**

Jedynym mankamentem drużyny tarnowskiej, jest **zbytnia skłonność do „wózkowania" i chęć wjechania do bramki,** — zamiast oddawania strzałów na bramkę z dogodnych pozycji.

Goście — jak już zaznaczyliśmy — grali b. dobrze, aczkolwiek pechowo i stanowili zgrany, równorzędny zespół bez słabych punktów.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje jednak **Barwiński,** (który po pauzie w okresie oblężenia bramki Garbarni przeszedł nawet do ataku) oraz skrzydłowi: młody **Kuczyński i Binek.**

Garbarnia, zdając sobie sprawę z ważności tego spotkania, **zagrała b. ambitnie** i mimo, iż w sumie była drużyną gorszą od Tarnovii, potrafiła umiejętnie wykorzystać nadarzające się okazje do zdobycia bramek, oraz utrzymać zwycięski wynik.

Drużyna krakowska wystąpiła w znacznie zmienionym składzie, a mianowicie: **Jakubik w bramce, Ziemba i Rakoczy w obronie, Lasiewicz, Tyranowski i Bieniek w pomocy, oraz Parpan, Pawłowicz, Nowak, Foryszewski i Kucharski w ataku.**

Powrót Pawłowicza wzmocnił poważnie linie ofensywne Garbarni, a współpraca tego zawodnika z Parpanem i Nowakiem wypadła dobrze.

PRZEBIEG GRY:

Już w drugiej minucie niefortunne podanie Rakoczego do Jakubika, **przynosi pierwszą bramkę dla Tarnovii.**

Dopinguje to gości, którzy przeprowadzają szereg niebezpiecznych ataków. Pierwszy niebezpieczny wypad Garbarni notujemy dopiero w 10-tej min., a kończy się on zmarnowaniem dogodnej pozycji przez Parpana. W 15-tej min. omal nie pada znów samobójcza bramka, tym razem ze strzału Ziemby, na szczęście jednak Jakubik interweniuje przytomnie.

W 20-tej min. Nowak idealnie wypuszcza Pawłowicza, ten jednak strzela zbyt lekko w ręce Dwuraźnego. Szereg ataków Tarnovii nie przynosi rezultatu, na skutek opieszałości i niepotrzebnego „wózkowania" napastników tarnowskich.

W 23-ciej min. **rzut wolny za faul na Nowaku bije Foryszewski, a Parpan poprawia strzał**, uzyskując wyrównującą bramkę

W 3 min. potem Parpan centruje do środka z linii autowej (?) Dwuraźny nerwowo odbija piłkę w poprzeczkę, a **odbitą piłkę po zamieszaniu pakuje w siatkę Foryszewski. Dwuraźny doznaje kontuzji** i ustępuje miejsca w bramce Rychlickiemu, który broni już do końca zawodów.

Tarnovia dąży do uzyskania wyrównującej bramki, przeprowadzając kilka ataków, kończących się przeważnie niegroźnymi strzałami, wyłapywanymi przez Jakubika.

Po przerwie pierwsze minuty upływają pod znakiem ataków Garbarni, które zostają uwieńczone

PRZYTOMNIE STRZELONĄ BRAMKĄ

przez Pawłowicza w 5-tej minucie. Od tego czasu Tarnovia przeprowadza **huraganowe ataki,** uzyskując przewagę i spychając gospodarzy do defensywy.

W linii ataku drużyny tarnowskiej gra w tym okresie **aż sześciu napastników,** gdyż Barwiński widząc nieudolność swych kolegów z linii ofensywnych. próbuje sam szczęścia. Kilka jego przytomnych zagrań stwarza gorące sytuacje pod bramką Jakubika, które jednakowoż nie przynoszą rezultatów. Szereg kolejnych strzałów Pirycha II, Barwińskiego, Kokoszki i Bineka, bądź to wyłapuje grający przytomnie i szczęśliwie Jakubik, bądź też idą one w aut.

Garbarnia grająca tylko wypadami, zostawia w ataku Nowaka, a cała drużyna cofnięta na własne pole karne broni się rozpaczliwie, dążąc do utrzymania zwycięskiego wyniku.

Dwie stuprocentowe zmarnowane pozycje pod bramką Garbarni, przez Bineka i Kokoszkę w końcowych minutach gry, kończą ten ciekawy, żywy i stojący na dobrym poziomie mecz.

Zawody prowadził p. **Wisiński z Żywca**, przy 6-ciu tysiącach widzów.

T. D.

Warta rehabilituje się za porażkę z Tarnovią

Warta—Legia 4:1 (2:0)

POZNAŃ (tel. wł.). Warta zrehabilitowała się przed swoją publicznością za porażkę z Tarnovią, bijąc po ładnej grze warszawską Legię 4:1. Goście zawiedli całkowicie. Atak grał słabo, pomoc wojskowych **była najsłabszą częścią drużyny, a Skromny w bramce zawinił co najmniej dwie bramki.** Natomiast Warta miała swój dobry dzień. Najlepszy na boisku był **Danielak, grający na prawej pomocy.**

Gra była prowadzona dość ostro, czego wynikiem była kontuzja Gieraka i Danielaka. **Doskonały sędzia inż. Olewski z Krakowa,** hamował jednak wybryki warszawiaków, odgwizdując ich częste faule i napominając za ostrą grę.

Zwycięstwo Warty jest w zupełności zasłużone, **a mogło być nawet wyższe co najmniej o dwie bramki.**

Pierwsza bramka dla Warty padła w 10 minucie **ze strzału Skrzypniaka**, który przejął podanie Smólskiego i ostrym strzałem zdobył prowadzenie. Za faul obrońcy sędzia dyktuje **rzut karny, z którego Weiss zdobywa drugą bramkę dla Warty.**

Po pauzie **już w pierwszej minucie Smólski z przeboju zdobywa trzecią bramkę,** którą jednak Skromny winien był stanowczo obronić.

Dopiero teraz Legia zerwała się do ataku i **Mordarski po ładnym biegu solowym zdobył honorową (jak się okazało) bramkę dla swych barw.**

Wynik ustalił **Jóźwiak,** który dobił strzał Smólskiego. Dalsze wysiłki obu drużyn nie przynoszą zmiany wyniku. Widzów ponad 7.000.

Liga szczypiórniaka

POGOŃ (Katowice)— CRACOVIA 7:2 (1:0)

KATOWICE (tel. wł.) Wynik powyższego spotkania o mistrzostwo ligi szczypiórniaka nie odzwierciedla przebiegu gry, gdyż sędzia p. Balcer z Poznania w rzadko spotykany sposób krzywdził jedenastkę gości.

Bramki dla Cracovii zdobyli: **Lenc i Ciesielski.**

LEOPOLIA— ZJEDNOCZENIE 8:6 (6:3)

CHROBRY—ZZK (Gniezno) 11:4 (4:1)

AKS (Chorzów)— AZS (Katowice) 13:7 (6:2)

Polonia Bytomska wywozi punkt z Łodzi

Polonia Byt.—ŁKS 3:3 (1:1)

ŁÓDŹ (tel. wł) Mecz obu zagrożonych spadkiem drużyn był dość ciekawy, mimo że nie stał na zbyt wysokim poziomie. Poza tym był prowadzony dość ostro, czemu słaby sędzia Kukucki nie potrafił zapobiec. Polonia bytomska może mówić o dużym szczęściu, jakie jej w tym spotkaniu sprzyjało, gdyż to co nie udawało się ŁKS-owi — udawało się Polonii prawie w każdym wypadku. **Wynik remisowy jest sprawiedliwy** i w zupełności odzwierciedla przebieg spotkania

Już w pierwszej minucie Polonia uzyskuje prowadzenie ze strzału Wiśniewskiego. Piłka odbiła się o słupek i wpadła do siatki. ŁKS miał długi czas przewagę, a w 20 minucie **Patkolo nie wykorzystał przyznanego rzutu karnego za rękę obrońcy.** Strzelił on tak słabo, że bramakrz gości złapał piłkę. Dopiero w 44 minucie po rzucie wolnym, bitym przez Patkolo, — **Baran uzyskał wyrównującą bramkę.**

Po pauzie ŁKS ma w dalszym ciągu przewagę, spychając Polonię do defensywy. Patkolo zostaje sfaulowany na polu karnym, **a rzut karny zamienia Baran na drugą bramkę dla ŁKS-u.**

W minutę później Polonia inicjuje ładny atak i **Trampisz strzela wyrównującą bramkę.**

Sukces ten zdopingował napastników śląskich, którzy też w 25 min zdobywają przez **Śmigockiego prowadzenie 3:2,** po ładnym zagraniu Kulawika.

Wynik dnia ustala w 30 minucie **Patkolo, zdobywając z centry Janeczka trzecią i wyrównującą bramkę dla ŁKS-u.**

Z ŁKS-u na wyróżnienie zasługuje **Włodarczyk i Łuć oraz Patkolo** w ataku.

W Polonii dobrze zagrali **Wiśniewski i Trampisz.**

Protest Rymera

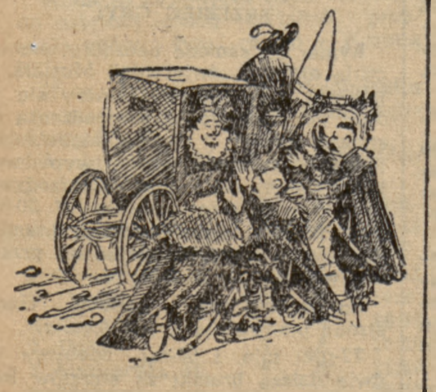
WARSZAWA. Do PZPN wpłynęło pismo od GZKS Rymer (Rybnik), w którym klub ten składa protest przeciwko wynikowi zawodów klasy państwowej, rozegranych 31 października w Rybniku pomiędzy Ruchem i Rymerem. Rymer prosi o powtórzenie rozgrywki.

Wobec tego że i Ruch zgłosił protest do PZPN, mecz prawdopodobnie będzie powtórzony.



— Teraz zginiesz! Śmiertelnym
jest cios mojej szpady,
Tak karze się Ryszardzie uczestników zdrady!
Giń spiskowcze!...
— Spokojnie, mój dzielny
Ludwiku,
Po co tyle hałasu, patosu
i krzyku?...
Spójrz na stoper. Kończymy... Na
cóż twoje męstwo,
Lepszym stosunkiem trafień
odniosłem zwycięstwo...





— Ach królu, co za afront, toż to
jawna zdrada!
Tak uciekać jak zbrodzień, wszak
to nie wypada...
Błagamy cię Henryku, powróć do
Krakowa...
Śmiechem przyjął Walezy delegatów słowa:
— Ja wcale nie uciekam o wierni
poddani,
W Paryżu jest mecz z Anglią i
chciałbym być na nim...
TIŚ

Za tydzień

BALLADA O KRAKUSIE

Tymoteusza Innocentego Srubki

Prasa sportowa całej Polski przepełniona jest ostatnio wiadomościami o ekscesach na zawodach sportowych. Wypadki awantur boiskowych nie są sporadyczne, trwa to już po prostu nagminnie, że w jakiejś miejscowości co niedzielę jest awantura sportowa. Ba, nie tylko awantury, ale co gorsza, zdarzają się nawet wypadki gangsterskich porywań zawodników tuż przed zawodami, jak to miało miejsce z bramkarzem Mrugałą w Bytomiu.

Dlaczego?!

Wypadki te świadczą o tym, że nie tylko źle się dzieje w naszym sporcie ale i o tym również, że kary nakładane na winowajców, bynajmniej ich nie odstraszają. — Złe zachowanie się zawodników na boiskach, częstokroć (niestety) ośmiela niesforną publiczność, która tylko w sile pięści i w sile swych często ordynarnych wyzwisk, widzi drogę sprawiedliwości, którą sobie sama wymierza.

Tam, gdzie sport dopiero stawia swe pierwsze kroki, tam gdzie winien być zachętą do miłego wypoczynku po pracy, tam gdzie ma on być wytchnieniem i zdrową podnietą do uprawiania kultury fizycznej, — tam właśnie na prowincji, obok większych i wielkich miast, staje się miejscem stałych wybryków tak zawodników jak i widowni.

Kilka miesięcy temu, na skutek awantur i wybryków antysportowych, zamknęły władze sportowe boisko pewnemu klubowi podkrakowskiemu. Po dochodzeniach, odwoływania, perswazjach i interwencjach — boisko otwarto i pozwolono na dalsze rozgrywki. Jaki był efekt? Ostatnio znowu doszło na tym samym boisku do gorszących zajść!

Gdzieindziej znowu, gospodarze nie potrafili utrzymać porządku na boisku, z którego sędzia musiał uciekać, i oddać się pod ochronę milicji. Ci sami gospodarze jednak zrobili natychmiast doniesienie na swych przeciwników, że to oni winni i że (sic!) winna temu prasa!!!

W Grodzisku pod Warszawą za awantury ukarano dożywotnią dyskwalifikacją dwóch zawodników Soporka i Stawickiego. Sekcję piłki nożnej Pogoń w Grodzisku rozwiązano.

Jeśli tak będziemy karać, — surowo ale sprawiedliwie — może wyplenimy wreszcie rozboje i gangsterstwa z naszych boisk sportowych, może wbijemy do głów sfanatyzowanych kibiców, że wystąpieniami swymi szkodzą własnemu klubowi.

Może potrafimy im wytłumaczyć, że sport to zdrowie a nie karczemne bijatyki.

Inaczej sport — nie będzie sportem.

— nt. —

Bramkarze w akcji...



Odpowiedni wzrost, zwinność, szybki refleks i odwaga — oto główne walory jakie powinien posiadać dobry bramkarz. Zamieszczone zdjęcia przedstawiają czterech bramkarzy włoskich drużyn ligowych „przy pracy".

Przekładaniec sportowy

DIAGNOZA



— Za dużo pan czytał prasy sportowej...

●

Niedziela wieczór. W redakcji „Piłkarza" telefony dzwonią bez przerwy. Jaki wynik?... Kto wygrał?...

Jak wyszła Cracovia? itd.

Nagle sekretarka melduje:

— Redaktor naczelny proszony do aparatu!

— Czy to taka ważna sprawa? Jestem bardzo zajęty...

— Podobno bardzo ważna.

Redaktor odrywa się od pracy i biegnie do telefonu.

— Proszę. Kto mówi? O co chodzi?...

— Czy naczelny redaktor „Piłkarza?

— Tak.

— Panie redaktorze, mam wielką prośbę, — proszę mi z łaski swojej powiedzieć, czy jest już godzina siódma, bo mój zegarek się zepsuł...

Cuciliśmy redaktora przez dziesięć minut.



Dwie „odwieczne" rywalki podzieliły się w ub. niedzielę punktami.

●



Wisła była lepsza w polu.

— No, teraz się z wami porachuję... — powiedział kasjer klubu oddając po meczu pieniądze w sekretariacie.

●

Gdyby nie doskonały bramkarz Legii, bilans meczów drużyny wojskowych byłby naprawdę S k r o m n y.

Odpowiedzi Redakcji

J. F. BOCHNIA: List pański opisujący ten pamiętny mecz, przesłaliśmy do KOZPN, który potraktuje sprawę właściwie.

JERZY DROZDOWSKI, KRAKÓW Wynik 4:0 jest lepszy od 10:2 a 1:0 lepszy od 3:1, gdyż przy obliczaniu stosunku bramek bierzemy pod uwagę iloraz otrzymany przez podzielenie liczby zdobytych bramek przez liczbę straconych bramek.

R. B. i A. S. KRAKÓW: List wasz nie jest bezstronny, ale macie wiele racji. Niestety na decyzję sędziów nie mamy i nie będziemy mieli wpływu. Sędzia bowiem jest jedynym człowiekiem na boisku, który może wydawać decyzje. Zna on dobrze przepisy a jeśli zawodnicy nie utrudniają mu jego funkcji, gra toczyć się będzie z pewnością spokojnie. Jesteście w błędzie pisząc, że wasza drużyna nie jest lubiana przez PZPN. Najlepszym dowodem jest salomonowy wyrok WG i D.

STANISŁAW B. RZESZÓW: Wierszyk nie nadaje się do „Piłkarza". Nie umieścimy.

STARZY KIBICE Z KRAKOWA: Święta prawda! Ale na to nic nie możemy poradzić. Są pewne rzeczy, których tykać nie wolno. Są w sporcie ludzie, którym bezkarnie uchodzi wszystko na boisku. My wierzymy, że WG i D jest bezstronny i sprawiedliwy — a wy nie!

KRÓL STRZELCÓW

Rysunki: J. Sliszewski

tekst: A. Grzybowski

XVII.

●

HISTORYJKA OBRAZKOWA



Nadszedł decydujący o mistrzostwie — mecz. Leader tabeli RKS. Metalowcy w pełni doceniał groźnego konkurenta, który w drugiej rundzie nie stracił jednego nawet punktu. Przeciwnik wiedział także, że sercem i ostoją drużyny jest Andrzej.



Metalowcy — problem Andrzeja rozwiązali w ten sposób, że powierzyli go pieczołowitej opiece środkowego pomocnika, a dla wszelkiej pewności odkomenderowali do pomocy w tyłach jednego z łączników. Andrzej był więc pilnowany starannie przez dwóch przeciwników.



Taktyka zastosowana przez Metalowców sprawiła, że mecz do przerwy minął bez efektu bramkowego. Andrzej zorientował się w wytworzonej sytuacji i starał się odciągnąć przeciwnika spod bramki, przez co jego współpartnerzy mieli już ułatwione zadanie.



Ostatecznie padły dwie bramki i „Czerwoni" objęli prowadzenie w tabeli. Pozostałe spotkania były już tylko zwykłą formalnością. „Czerwoni" szli od zwycięstwa do zwycięstwa — zdobywając gładko i bezapelacyjnie mistrzostwo klasy A.



Eliminacyjne walki o wejście do ligi miały już trudniejszy przebieg. Po uzyskaniu trzech cennych zwycięstw drużyna straciła dwa punkty z „Gwardią" gdańską. Także następne spotkanie na własnym boisku z śląską „Polonią" zakończyło się remisem.